

Damian Kasprzyk

Uniwersytet Łódzki

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej

Zdzisław Kupisiński, Jan Łuczkowski, *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia weselne w Opoczyńskim. Tradycja a współczesność*, Muzeum Regionalne w Opocznie, Opoczno 2016, ss. 323

Przedsiewzięcie badawcze sfinalizowane w postaci wydawnictwa Muzeum Regionalnego w Opocznie jawi się jako ambitna próba kontynuacji dzieł polskich ludoznawców i etnografów, którzy od ponad 200 lat żmudnie zapisują zwyczaje, sposób życia, mowę, podania, przysłowia, obrzędy, zabawy, pieśni, muzykę i tańce... Doświadczenia uczą nas, że dokumentacja poczyniona onegdaj przez badaczy tej miary co Oskar Kolberg, Jan Karłowicz, Kazimierz Nitsch, Julian Krzyżanowski i wielu innych, zostaje spożytkowana dopiero po wielu latach – często po wymianie demograficznej, gdy młode pokolenia gorączkowo szukają zakorzenienia, „kierunkowskazów tożsamości” i sensów zakodowanych w rozmaicie pojmowanych tradycjach. Jednym słowem badania etnograficzne i popularyzacja ich wyników to praca na rzecz przyszłości, a nie tylko doraźna akcja dokumentacyjna.

Warunki realizacji tej idei uległy jednak wyraźnej zmianie. Z dekady na dekadę przedmiot badań i dokumentacji kurczy się w dramatycznym tempie. Odchodzą ostatni mieszkańcy wsi pamiętający dawne zwyczaje, one same zaś ulegają ujednoliceniu i symbolicznej redukcji.

Jednym z niezbywalnych elementów kultury duchowej jest obrzędowość weselna w jej regionalnych odmianach. Prezentowana książka jest udaną próbą udokumentowania zwyczajów weselnych jednego z najbardziej rozpoznawalnych etnograficznie regionów kraju – Opoczyńskiego.



Realizacja całości zadania wymagała spójnej koncepcji merytorycznej oraz kompleksowego planu działań. Zaowocowało wieloletnie doświadczenie, wiedza i kompetencje głównych realizatorów przedsięwzięcia – ks. prof. dr. hab. Zdzisława Kupisińskiego SVD (pracownika naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, specjalisty w zakresie religijności i obrzędowości ludowej) i dr. Jana Łuczkowskiego (emerytowanego muzealnika, działacza kultury, wybitnego znawcy etnografii regionu opoczyńskiego).

Warstwę źródłowo-empiryczną stanowią materiały terenowe pozyskiwane przez autorów w ciągu kilku dekad – od lat 80. XX wieku do roku 2015 – w kilkudziesięciu wsiach dzisiejszego powiatu opoczyńskiego, utożsamionego tu z regionem etnograficznym (s. 11). Na zawartość książki składa się *Wprowadzenie*, sześć rozdziałów, *Zakończenie*, obszerna bibliografia, aneksy (opisy zalotów, zwiadów i swatów, teksty pieśni i przyśpiewek wraz z zapisem nutowym, kwestionariusz, wykaz informatorów i solistów), serwis fotograficzny oraz mapa regionu opoczyńskiego z naniesionymi nazwami miejscowości, w których prowadzono badania.

We *Wprowadzeniu* Z. Kupisiński i J. Łuczkowski charakteryzują instytucję małżeństwa, objaśniają kluczowe terminy takie jak: zwyczaj, obyczaj, obrzęd i wierzenia, szczegółowo analizują stan badań nad obrzędowością weselną w Opoczyńskim, przywołując postaci ludoznawców, etnografów i etnomuzykologów: Oskara Kolberga, Błażeja Stolarskiego, Tadeusza Seweryna, Jana P. Dekowskiego, Jana Kolasińskiego, Anny Czekanowskiej i innych. Autorzy szczegółowo opisują czas, miejsce i charakter własnych badań, a teren znają „od podszewki”. Obaj są synami ziemi opoczyńskiej. J. Łuczkowski urodził się w Żelazowicach, natomiast Z. Kupisiński w Białaczowie. W dalszej kolejności kreślą rys historyczno-geograficzny Opoczyńskiego, uwzględniając też najważniejsze postaci pochodzące z tych stron.

Pierwszy rozdział poświęcony jest przedślubnym zabiegom matrymonialnym – zalotom, zwiadom, zmówinom, swatom. Drugi koncentruje się na przygotowaniach do wesela. Trzeci, zatytułowany *Ślub*, to opis wydarzeń między przybyciem pana młodego do domu weselnego, a powrotem nowożeńców z kościoła. Czwarty rozdział traktuje o uczcie weselnej wraz z najważniejszym obrzędem – oczepinami. Piąty stanowi charakterystykę tańców opoczyńskich, szósty zaś poświęcony jest poprawinom, przenosinom i pieśniom miłosnym.

Lektura dzieła Z. Kupisińskiego i J. Łuczkowskiego skłania do szeregu refleksji. Zastanawia dlaczego autorzy nie zdefiniowali „obrzędu przejścia” i nie wyeksploatowali tej kategorii jako narzędzia interpretacyjnego. Na próżno będziemy szukać w bibliografii stosownego dzieła Arnolda van Gennepa [2006]. Jedynie za pomocą przypisów zostajemy odesłani do literatury autorstwa Anny Zadrożyńskiej i Bar-

bary Ogrodowskiej. We *Wprowadzeniu* – gdzie powinniśmy szukać wyjaśnienia podstawowych terminów – tylko dwukrotnie i dość zdawkowo autorzy wspominają o obrzędach przejścia, nie rozwijając tej teorii. To zdecydowanie za mało aby czytelnik dowiedział się czym właściwie obrzędy przejścia są i czym się charakteryzują. Ów teoretyczny deficyt jest tym bardziej doskwierający, że autorzy dość często sięgają po omawianą kategorię w dalszych fragmentach pracy, szczególnie w rozdziale III i IV (s. 109-111, 122). Fazę preliminalną (wyłączenia), liminalną (marginalną) i postliminalną (włączenia) da się przecież wyraźnie w obrzędach weselnych wskazać. To dlatego w czasie wesela wysnuwano horoskopy, kierowano się licznymi zakazami i nakazami mającymi zabezpieczać przed złem, bacznie obserwowano zachowanie szczególnie panny młodej, a jej strój różni się nie tylko od codziennego, ale i świątecznego. Jednak autorzy nie kładą na ten aspekt właściwego nacisku, w związku z czym szereg opisywanych zachowań nie zyskuje należytej interpretacji i wyjaśnienia.

Kolejna uwaga również odnosi się do obszaru teorii. Wydaje się bowiem, że słabo wyeksponowana została przez autorów kategoria religijności ludowej. Pamiętając, że mamy do czynienia z ujęciem modelowym w ramach tak zwanej tradycyjnej kultury chłopskiej, zwróćmy uwagę, że tak określona postawa posiada swoiste cechy, m.in.: związek rytmu życia religijnego z kalendarzem prac rolnych, długie utrzymywanie się elementów magicznych w myśleniu i praktykach, silna wiara w cuda i objawienia, przewaga form zbiorowego uczestnictwa w praktykach religijnych nad indywidualnym, rozbudowany kult świętych i kult maryjny, opór przeciw innowacjom oraz sensualizm, wyrażający się między innymi w niesymbolicznym traktowaniu przedmiotów kultu [por. Potocki 2005: 161-180]. W takich ramach funkcjonowały wiejskie zwyczaje, obrzędy i rytuały weselne przyjmując określoną formę.

Innym deficytem teoretycznym pracy wydaje się być zaniechanie szerszych refleksji nad rolą kobiety w tradycyjnej społeczności wiejskiej. Miejsce kobiety w ludowej wizji świata to kluczowa sprawa w kontekście instytucji małżeństwa i obrzędów weselnych. Zdecydowana większość reguł (nakazów, zakazów, działań magicznych i zabiegów wróżebnych) odnosiła się do panny młodej. Dlaczego? Bez wyjaśnień, przy wykorzystaniu takich kategorii jak ambiwalencja, medialność, patriarchalizm, patrylokalność, rola społeczna, płeć kulturowa itp. czytelnik tego w pełni nie zrozumie.

Każdy z rozdziałów wieńczy zwięzły fragment streszczający jak dziś w Opochni przebiega wesele i wydarzenia z nim związane. To bardzo cenne uwagi, ponieważ są zapisem chwili i jako takie same zyskają z czasem status dokumentu.

Niestety nie udało się autorom uniknąć w tych miejscach tonu kaznodziejskiego i dryfu w stronę mityzacji dawnej kultury ludowej. Oto kilka przykładów:

Dziś sytuacja zmieniła się diametralnie. Dziewczyny, będąc już w ostatnich klasach gimnazjum, rozglądają się w poszukiwaniu przyszłych mężów, na tym etapie określając ich „swoimi chłopakami”. Niektóre muszą wychodzić za mąż, inne bardzo chcą ze strachu przed staropanieństwem, kolejnym powodem jest też brak chęci do kontynuowania nauki. Wierzą, że mąż zapewni im stabilizację finansową, a one zostaną w domu z dziećmi. Po pewnym czasie okazuje się, że wybranek to nie ten wymarzony „rycerz z bajki” i coraz częściej dochodzi do rozwodów, co kiedyś zdarzało się niezwykle rzadko (s. 53).

Inny komentarz:

Współcześnie organizowany jest huczny pożegnalny wieczór młodych (...). W zabawie biorą udział wyłącznie osoby stanu wolnego, często dochodzi do nadużycia alkoholu i całość posiada formę zabawnej imprezy (...). W dzisiejszych panięskich wieczorach trudno dostrzec symbolikę dawnego obrzędu. Pojawiają się propozycje reklamowe usiłujące przejąć organizację wieczorków z rąk narzeczonych i przekazać ją „profesjonalistom”. Chcą doradzać, pisać scenariusze przebiegu imprezy zgodnie z panującą modą, aby tylko było „szałowo i nietuzinkowo” (s.87).

W kilku miejscach mamy dodatkowo do czynienia z dydaktyzmem katechetycznym. Fragment, w którym autorzy referują współczesne zalecenia Kościoła, aby zaręczyny zyskały oprawę obrzędu religijnego, wieńczy myśl:

Nie wszyscy jednak rozumieją powyższe zasady i stosują się do zaleceń Kościoła (...). Dlatego dziś taką drogę przygotowania do małżeństwa obierają osoby cechujące się dojrzałością religijną, odbierające przykazania Boże i naukę Kościoła nie jako nakazy i życiowe utrapienie, ale jako wskazówki prowadzące do pełni szczęścia i realizacji powołania (s. 67-68).

Książka jako całość ma charakter naukowy i powinna pełnić także funkcje. Niezależnie od przebijającej z powyższych fragmentów słusznej troski o młode pokolenie, refleksje tego rodzaju powinny zostać umieszczone w innego rodzaju publikacji. Czy w swojej „kapsule czasu” jaką jest bez wątpienia to opracowanie, nie znajdują się zbyt surowe i ogólnikowe oceny młodych Opoczniaków?

Pomimo tych kilku krytycznych uwag wypada podkreślić, że mamy do czynienia z dziełem o wyjątkowych walorach inspiratorskich, integracyjnych i edukacyjnych.

Trafiając do regionalistów, samorządowców, animatorów kultury, książka ożywia szacunek do małych ojczyzn. Odpowiednio dystrybuowana posiada sporą wartość promocyjną dla atrakcyjnego pod względem etnograficznym regionu. Opracowanie to, dzięki połączeniu faktografii obrzędowej z zapisem słowno-muzycznym, może stanowić skarbnicę inspiracji dla opoczyńskiego ruchu regionalistycznego na najbliższe dekady. Wystawianie „wesel” na deskach teatrów amatorskich (i nie tylko), od niemal stulecia jest wiodącym nurtem inicjatyw scenicznych w duchu regionalistycznym [Dahlig 1998: 329-349]. Istnieje realna szansa, że dzieło *Zwyczaj, obrzędy i wierzenia weselne w Opoczyńskim...* będzie inspirowało do podobnych realizacji badawczo-dokumentacyjnych w przyszłości, zwróci uwagę na wartość detali kulturowych – nie tylko tych związanych z zapomnianymi obrzędami. Z całą odpowiedzialnością można też polecić książkę jako obowiązkową lekturę w zakresie edukacji regionalnej. To wartościowa realizacja wydawnicza opoczyńskiego Muzeum, mająca szansę zostać zaliczona w poczet kanonicznych opracowań na temat kultury regionu.

Bibliografia

Dahlig Piotr

1998: *Tradycje muzyczne a ich przemiany. Między kulturą ludową, popularną i elitarną Polski międzywojennej*, Warszawa: Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk.

Gennep Arnold van

2006: *Obrzędy przejścia*, tłum. B. Biały, Warszawa: PIW.

Potocki Andrzej

2005: *Religijność ludowa – wielość wymiarów, [w:] Kultury religijne. Perspektywy socjologiczne*, red. A. Wójtowicz, Warszawa–Tycyn: Wyższa Szkoła Społeczno-Gospodarcza, s. 161-180.